

Jan Widacki

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 3 lipca 2002 r.

Palestra 46/11-12(539-540), 240-243

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 3 lipca 2002 r.

II Aka 134/02

Glosowana teza brzmi:

„Tekst przepisu art. 171 § 4 pkt 2 k.p.k. nie wyklucza stosowania hipnozy w procesie karnym poza przesłuchaniem. Można więc zgodzić się, że stosowanie hipnozy (i innych środków z tego przepisu) nie jest zakazane cytowanym przepisem, o ile nie dokonuje się go „w związku z przesłuchaniem”. (...) Można by stosować hipnozę na przykład do odblokowania pamięci świadka, gdy skutek (traumatycznych) przeżyć świadek nie jest w stanie przypomnieć sobie przeżytych zdarzeń, które utrwaliły się w jego pamięci. W takim razie rzeczą hipnozy jest spowodować przywrócenie zdolności korzystania przez świadka z owych rejestracji pamięciowych”. Natomiast, gdyby celem badania było „stwierdzenie istnienia w pamięci [oskarżonego] śladów zdarzeń będących przedmiotem wyjaśnień, więc informacji, które zostały użyte dla weryfikacji wyjaśnień oskarżonego bądź innych dowodów, w tym osobowych, to związek hipnozy z przesłuchaniem jest wcale bliiski. Omawiany przepis (art. 171 k.p.k.) nie ustala stopnia związku z przesłuchaniem, nie stopniuje go, a wyklucza dowód pozostający w związku, oznacza to, że ów dowód jest zabroniony, gdy ma jakikolwiek związek z przesłuchaniem”.

* Nie publ.

W praktyce polskiego wymiaru sprawiedliwości hipnoza jest stosowana co najmniej od roku 1984¹. Jest ona jednak stosowana nader rzadko a jej stosowanie wywołuje zawsze dyskusje i spory. Dość powiedzieć, że była ona wykorzystana w ok. 100 sprawach, zwykle o przestępstwa pospolite, w większości w sprawach o zabójstwo². Warto zwrócić uwagę, że w ciągu tych kilkunastu lat znacznie poszerzyła się wiedza psychologiczna na temat hipnozy³.

W wyroku z 12 marca 1987 roku (I KR 43/87) Sąd Najwyższy orzekł, że nie jest dopuszczalne przesłuchanie świadka w transie hipnotycznym, uznał jednak, że dopuszczalne jest przesłuchanie pokrzywdzonego „po odblokowaniu jego pamięci drogą leczenia hipnozą”. Orzeczenie to wywołało dyskusję⁴.

Nowy kodeks postępowania karnego z 1997 roku poprzez regulację zawartą w art. 171 otworzył tę dyskusję na nowo, wyznaczając jej jednak, być może wbrew woli ustawodawcy, nowe ramy.

Przede wszystkim przepis ten postawił na równi hipnozę, narkoanalizę („środki chemiczne”) i poligraf („środki techniczne”).

Dotychczas, zarówno kryminaliści jak i procesualiści nie traktowali tych trzech metod na równi. Na ogół, nawet ci, którzy uznawali dopuszczalność stosowania poligrafu w celach dowodowych, byli przeciwni dopuszczalności hipnozy i narkoanalizy.

Podnoszono, że zasadniczą różnicą między badaniem poligraficznym z jednej strony, a narkoanalizą i hipnozą z drugiej jest to, że w czasie badania poligraficznego badany ma przez cały czas zachowaną pełną świadomość i teoretycznie, swą wcześniejszą zgodę na badanie może w każdej chwili cofnąć i badanie przerwać, zaś badany w czasie narkoanalizy lub w transie hipnotycznym takiej możliwości nie ma⁵.

Nie wdając się w ocenę, na ile stanowisko to było konsekwentne (czy przepis art. 157 § 2 ówczesnie obowiązującego k.p.k. miał zastosowanie do czynności wykonywanych przez biegłego czy nie miał) stwierdzić należy, że było dość powszechne.

Innym argumentem za różnym traktowaniem tych trzech metod, choć rzadziej podnoszonym, było to, że z różną dokładnością zbadana była ich wartość diagnostyczna. Ta ostatnia, odnośnie poligrafu zbadana była gruntownie⁶, zaś w odniesieniu do hipnozy i narkoanalizy wiedziano o niej nieporównanie mniej.

¹ Por. J. Siuta, J. Wójcikiewicz, *Hipnoza kryminalna*, Wydawnictwo IES, Kraków 1999, s. 98.

² Por. tamże.

³ Por. np. *Współczesne koncepcje w badaniach nad hipnozą*, pod red. J. Siuty, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998 (tam przegląd współczesnej literatury na ten temat).

⁴ Ukazały się głosy: krytyczna Z. Dody, oraz aprobująca J. Wójcikiewicz – PIP 1989, Nr 44, ss. 145–154.

⁵ Por. np. *Kryminalistyka*, cz. II pod red. J. Widackiego, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1984 s. 228–229; B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1996, s. 768; A. Bulsiewicz, *Narkoanaliza i hipnoza w procesie karnym*, PP 1986, Nr 3, s. 41 i n.

⁶ Wartość diagnostyczna badania poligraficznego była wielokrotnie sprawdzana zarówno w licznych badaniach naukowych (por. np. J. Widacki, *Wartość diagnostyczna badania poligraficznego i jej znaczenie kryminalistyczne*, Wydawnictwo UJ, Kraków 1977, J.A. Matte, *Forensic psychophysiology - using the polygraph*, J.A.M. Publications, Williamsville, New York 1996, tam pełna bibliografia przedmiotu) jak w specjalnie opracowywanych raportach na zlecenie komisji Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Stawiając na równi wspomniane trzy metody, przepis art. 171 k.p.k. równocześnie wprowadził wobec nich zakaz stosowania. Zakres tego zakazu stał się kolejnym przedmiotem dyskusji. Czy jest to zakaz całkowity? Czy może tylko zakaz stosowania w ramach przesłuchania („w związku z przesłuchaniem”)?

Za pierwszą interpretacją opowiedziała się część autorów⁷. Jednak dla innych autorów, zakaz wprowadzony przez art. 171 k.p.k. nie pozwala na stosowanie tych metod w ramach przesłuchania, pozwala jednak na ich stosowanie w ramach ekspertyzy wykonanej przez biegłego⁸. To drugie stanowisko uzyskało wsparcie w postaci orzeczeń Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego w Krakowie⁹.

W głosowanym orzeczeniu, Sąd Apelacyjny w Krakowie, konsekwentnie do swojej dotychczasowej linii orzeczniczej, uznał, że badanie świadka w stanie hipnozy jest możliwe, jednak pod trzema warunkami. Po pierwsze, badanie musi być wykonane przez biegłego w ramach ekspertyzy. Po drugie, możliwe jest poddanie takiemu badaniu świadka (*a contrario*, nie jest możliwe badanie oskarżonego), po trzecie, celem badania ma być „na przykład odblokowanie pamięci”.

Co do pierwszego z warunków, sprawa jest bezdyskusyjna. Literalna wykładnia przepisu art. 171 § 4 pkt 2 k.p.k. nie pozwala na stosowanie takich metod jak hipnoza (także poligraf, narkoanaliza) „w związku z przesłuchaniem”, zatem nie zabrania w ramach ekspertyzy wykonanej przez biegłego.

Trzeci warunek jest zrozumiały. Hipnozę można stosować nie tylko dla odblokowania pamięci. Skoro taki cel badania Sąd Apelacyjny uznaje za przykładowy, znaczy to, że możliwe są i inne cele takiego badania.

Czy równie bezdyskusyjny jest warunek drugi?

Czy z góry należy wykluczyć dopuszczalność badania w stanie hipnotycznym podejrzanego (oskarżonego) za jego zgodą a nawet na jego prośbę?

W praktyce zagranicznej hipnozę stosuje się zarówno wobec podejrzanych (oskarżonych) jak wobec świadków¹⁰. Również w dotychczasowej praktyce polskiej hipnozę stosowano do badań oskarżonych (np. w sprawie III K 47/90 rozpoznawanej przez Sąd Wojewódzki w Katowicach, czy sprawie III K 96/92 rozpoznawanej przez Sąd Wojewódzki w Krakowie).

Badanie oskarżonego w stanie hipnozy wcale nie musi służyć do „stwierdzenia w pamięci oskarżonego śladów zdarzeń będących przedmiotem wyjaśnienia”, ale

⁷ Por. np. T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Wydawnictwa Prawnicze PWN. Warszawa 1998, s. 429, T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego – komentarz*, Zakamycze, Kraków 1998, s. 345–346.

⁸ Por. np. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*. Wydawnictwa Prawnicze PWN. Warszawa 1998, s. 359.

⁹ Postanowienie Sądu Najwyższego z 21 grudnia 1998 (IV KO 101/99), wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 19 sierpnia 1999 (II Aka 147/99), obydwie wyroki głosowane („Palestra” 1999, Nr 3–4, s. 237–239; „Palestra” 2000, Nr 2–3, s. 251–253).

¹⁰ Por. J. Siuta, J. Wójcikiewicz, *op. cit.*, s. 85 i n.

może po odblokowaniu pamięci pozwolić na przypomnienie faktów, które dotąd w wyjaśnieniach nie były obecne. Zatem daje szansę, że oskarżony swe wyjaśnienia uzupełni o istotne szczegóły, o których w momencie składania wyjaśnień nie pamiętał. Odblokowanie pamięci oskarżonego (podejrzanego) może być dla procesu karnego równie cenne jak odblokowanie pamięci świadka. Może być ono szczególnie cenne zwłaszcza w sytuacjach, gdy podejrzany (oskarżony) *in tempore criminis* był w stanie zwężonej świadomości (np. nietrzeźwy, pod działaniem środków odurzających, po urazie).

Nie jest zrozumiałe, dlaczego zdaniem Sądu Apelacyjnego badanie pod hipnozą oskarżonego miało by pozostawać w związku, choćby pośrednim z przesłuchaniem, a badanie świadka nie.

W tym zakresie, glosowane orzeczenie, z uwagi na brak konsekwencji na aprobatę nie zasługuje.

Jan Widacki